CENY PRENUMERATY:
Prenumerata miejscowa jednego wydania bez dostawy K 10·80, z dostawą K 12·80. — Prenumerata miejscowa obydwu wydań bez dostawy K 20·—, z dostawą K 23·—. Prenumerata zamiejscowa jednego wydania w całem Państwie Polskiem K 12·80, zamiejsc. obydwu wyd. K 23·— Za zmianę adresu dopłaca się 80 halerzy
Cena egzemplarza we Lwowie „ „ na prowincyi 60 hal.
Adres Redakcyi i Admin.: LWÓW, SOKOLA 4.

CENY OGŁOSZEŃ.
Za wiersz nonpar. 1 K (1 Mk.). Drobne ogłoszenia od wyrazu 30 h. (30 f.) tłustym drukiem 60 h. (60 f.) — „Nadesłane“ lub „Nekrologia“ za wiersz nonpar. 3 K (3 Mk.). Komunikaty i po kronice za wiersz nonparellowy 5 K (5 Mk.). Do ogłoszeń umieszczanych w numerach świątecznych, sobotnich i niedzielnych dopłaca się 50 procent.
W Warszawie nabyć można „Gazetę Poranną“ i „Gazetę Wieczorną“ w Biurze dzienników „Promień“, ul. Widok l. 19.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 po poł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokola 4/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5044. Lwów, sobota 24 stycznia 1920 Rok X

Naczelnik wyjeżdża na front wschodni! Nawiązanie stosunków koalicyjno-sowieckich!

Do czego dąży strajk stróżów w Warszawie.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 20. stycznia.

(A) Warszawa ma znowu strajk stróżów. Nic lepiej nie maluje wpływu nihilizmu rosyjskiego na duszę Polaka w Warszawie i w Królestwie Polskiem, jak właśnie owo ciągłe strajkowanie, celem wymuszenia większych zarobków. Taki strajk dezorganizuje całą budowę społeczną, równocześnie zaś nie osiąga celu, to jest nie polepsza bytu ani tej sfery, która strajkuje, ani też nie przyczynia się do naprawienia niedomagań gospodarczych. Przeciwnie, każdy strajk doprowadza natychmiast do dalszej drożyzny we wszystkich dziedzinach społecznych.

Jest to zresztą objaw znany nie od dzisiaj. — Przypomnijmy sobie, co się działo ostatniemi laty przed wojną w Austryi. Ile razy urzędnicy wywierając nacisk na parlament, przeprowadzili częściową lub całkowitą regulacyę płacy to jest podwyżkę poborów, natychmiast ceny produktów spożywczych i artykułów takich, jak ubranie, bielizna, obuwie, skakały w górę z piorunującą szybkością. I po paru miesiącach ci urzędnicy, którym podniesiono płacę, właściwie znajdowali się w stosunkach gorszych, niż poprzednio.

Tak samo i teraz w Warszawie. Zastrajkowali czeladnicy szewscy pomimo, że zarabiają do tysiąca marek tygodniowo. Przeparli swoje żądania. Natychmiast ceny chleba, masła, mleka, mięsa poszły w górę, bo kupcy i procederzyści mówią: „Skoro mam płacić drożej za buty, odbiję to sobie na towarze, który sprzedaję“. Teraz zastrajkowali stróże. Ci ostatni pod wpływem komunistów postawili żądania których część przeważna właścicieli domów nie może przyjąć, ponieważ w razie ich przyjęcia musiałaby poprostu oddać klucze domu własnemu stróżowi i pójść do tegoż stróża na służbę. Należy pamiętać, że w byłem Królestwie Polskiem obowiązuje dekret o ochronie lokatorów, równający się częściowemu skonfiskowaniu własności nieruchomej. Ten dekret postanawia, że właściciel domu nie może brać za lokal większego czynszu, niż czynsz z 1. sierpnia 1914 roku, mniej 20% przy lokalach małych i mniej 10% przy lokalach większych. Ponieważ

Ciąg dalszy na str. 2 giej.

Bolszewicy cofnęli się na wschód!

Wojska nasze zajęły Łasin, Radzyn, Chełmże i Nakło

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 22. stycznia.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI: Oddziały nasze z zaprzyjaźnionemi wojskami łotewskiemi pod wspólnem dowództwem gen. Rydza-Śmigłego **posuwając się na wschód za cofającym się przeciwnikiem, zajęły linię Rzeczyca, jezioro Raszno, jezioro Jeszc, Bagda, Osum, Rosica i Leonpol.** Rzeczyca był. silnie broniona przez bolszewików. **Na reszcie frontu nieprzyjaciel znajdował się w odwrocie.** Chcąc ratować sytuacyę, na północ od Dźwiny **przeszli bolszewicy do ogólnego ataku na przyległym odcinku gen. Łasockiego wzdłuż Dźwiny i na południe od Połocka.**

Pomimo przeważających świeżo dowiezionych sił, wszystkie ataki zostały odparte z wielkiemi stratami dla nieprzyjaciela. Chwilowe powodzenie bolszewików w rejonie jeziora Woron zostało zlikwidowane brawurowym kontratakiem naszych rezerw. W rezultacie na froncie całego odcinka **nieprzyjaciel cofnął się na wschód.** Przy odpieraniu ataków zginęli śmiercią bohaterską podporucznik Zaraz i podporucznik Rozwadowski. Na ogół straty nasze są bardzo nieznaczne. Na odcinku poleskim ponowne ataki bolszewickie w rejonie Strzygałowa wzdłuż toru kolejowego odparto. **Na południe od Prypeci oddziały nasze w rozwinięciu kontrakcyi osiągnęły linię Stragałowo-Masnowice-Sniczkaja-Korsenice.** Wzięto jeńców, karabin maszynowy i dużą zdobycz wojenną.

FRONT WOŁYŃSKI: **Wojska nasze dokonały śmiałego wypadu na Romanów,** gdzie rozbiły miejscową załogę, biorąc kilkudziesięciu jeńców i 2 karabiny maszynowe

REWINDYKACYA ZIEM POLSKICH NA ZACHODZIE.

Wojska nasze zajęły w dalszym ciągu Łasin, Radzyn, Chełmże i Nakło. Ludność polska przyjmuje wszędzie nasze oddziały bardzo gościnnie. Ludność niemiecka zachowuje się spokojnie.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego
Kuliński, pułkownik.

Naczelnik wyjeżdża na front wschodni!

Warszawa, 22 stycznia.

(Telef.) (m) Dowiaduję się, że Naczelnik **państwa wyjeżdża w poniedziałek na front wschodni.**

Nawiązanie stosunków koalicyi z Rosyą sowiecką na drodze do realizacyi!

Kategoryczne potwierdzenie zniesienia blokady Rosyi!

Warszawa, 22 stycznia.

(Telef.) (m) Tutejsze sfery dyplomatyczne otrzymały z Paryża wiadomość, **potwierdzającą w sposób kategoryczny fakt zniesienia przez ententę blokady handlowej Rosyi sowieckiej.** Potwierdza się również wiadomość, że **sprawa nawiązania stosunków między ententą a Rosyą sowiecką weszła na drogę realizacyi.**

Wiedeń, 22 stycznia.

(PAT.) B. K. z Londynu 21 bm.: **Kierownik londyńskiej filii Moskiewskiej Narodni Banka odjechał do Paryża, ażeby z Radą najwyższą pertraktować w sprawie handlu z Rosyą sowiecką.**

Wiedeń, 22 stycznia.

(PAT.) Tel. Komp. podaje za paryskim sprawozdawcą „Daily News“, że **Francya jeszcze ciągle jest niezdecydowana podjąć bliższe stosunki z Rosyą sowiecką.** Być może jednak, że nowy gabinet francuski, który przyszedł obecnie do steru, zajmie się ponownie tą sprawą i to w sposób, który być może przyniesie sensacyjny zwrot.

dochody każdego mieszkańca Warszawy polepszyły się względnie i bezwzględnie z dniem 1. sierpnia 1914 roku, co najmniej dwa, trzy albo i pięć razy — kupcy, rzemieślnicy, robotnicy ukwalifikowani — przeto lokator mieszka na wpół darmo, właściciele domów zaś nie mają nawet na opędzenie kosztów naprawy lokalów. Kto nie posiada kapitału lub zajęcia pobocznego i żył przed wojną tylko z dochodów, które dawał dom, ten umiera lub umrze literalnie z głodu. Skąd tedy wziąć na opędzenie żądań stróżów, którzy bez względu na wielkość domu i położenie materyalne właściciela domagają się 450 marek pensyi miesięcznej, pokoju z kuchnią, opału i światła, ubrania, pomocy lekarskiej dla całej rodziny, urlopu dwutygodniowego płatnego z góry i uwolnienia od chodzenia do policyi z meldunkami i papierami. Jest to żądanie, które sprowadza całodzienne zajęcie stróża do zamiatania kawałka ulicy, co powinno robić miasto i zamiatania wnętrza domu oraz podwórza. Za otwieranie bramy w nocy stróż pobiera osobno napiwek od lokatora. Tyle zatem, ile stróż się domaga, jego robota nie jest warta.

Strajk stróżów zatem jest obliczonym na zrujnowanie ostateczne właścicieli domów w Warszawie, — obecnych. Bo domy kupią paskarze. — Tylko ci mają taką gotówkę, która pozwoli im nawet zapłacić i dobrą sumę dotychczasowemu właścicielowi i wyrzec się dochodów z domu, a nawet do niego dopłacać tak długo, aż minie fala strajkowa i będzie można znowu ciągnąć zyski z takiego kapitału, jak nieruchomość miejska.

Jak Warszawa święciła rocznicę?

Przypięcie krzyża „Virtuti Militari" członkom kapituły.

Warszawa, 22 stycznia.

(PAT.) Dziś w rocznicę powstania styczniowego odbyła się na placu Saskim uroczystość wojskowa. W krąg świątyni zgromadziły się wojska konsystujące w Warszawie: piechota i artylerya. Przed świątynią zebrali się przedstawiciele wszystkich misyi wojskowych ententy i delegacye oficerów polskich, ministrowie z prezydentem na czele, posłowie Sejmu z marszałkiem, władze municypalne z burmistrzem i prezydentem rady miejskiej, generalicya z gen. Hallerem i ministrem wojny Leśniewskim, tudzież wiceministrem Majewskim i inni. O godz. 10.15 przybył Naczelnik Państwa odkrytym powozem, otoczonym drugim szwadronem ułanów amarantowych. Po przejściu przed frontem udał się do świątyni, gdzie oczekiwał na niego biskup polowy Gall w otoczeniu duchowieństwa i delegacyi weteranów z r. 1863. Na piersiach Naczelnika Państwa widniał krzyż Virtuti Militari na niebieskiej wstędze, obwiedzionej czarnym rąbkiem. Kiedy Naczelnik Państwa zajął miejsce na przygotowanym fotelu w otoczeniu mr. Ratti'ego, generałów Leśniewskiego i Majewskiego, generalny adjutant major Piskor na metalowej tarczy przedłożył 11 krzyżów Virtuti Militari do poświęcenia. Ceremonii tej dokonał biskup Gall. Krzyże są srebrne, po stronie frontowej widnieje napis Virtuti Militari, na złotem tle biało emaliowany Orzeł Polski. Całość otoczona wieńcem zielonym emaliowanym. Na odwrotnej stronie krzyża widnieje na srebrnej tarczy napis: „Honor i Ojczyzna 1792". Po poświęceniu krzyży biskup odprawił mszę polową, podczas której śpiewały chóry przy akompaniamencie muzyki. Wojsko dało trzykrotne salwy. Po nabożeństwie Naczelnik w otoczeniu generalicyi, przedstawicieli ententy, członków rządu, posłów itd. udał się przed świątynię, gdzie go oczekiwała kapituła krzyża Virtuti Militari. Naczelnik przemówił krótko, nazywając członków najwaleczniejszymi pośród walecznych, poczem po kolei przypinał krzyże na piersiach członków Kapituły. Pierwszy krzyż przypiął generałowi Hallerowi. Następnie przeszedł ponownie przed frontem wojska i udał się przed gmach komendy miasta, gdzie odbyła się defilada. Pierwsi szli wychowankowie Szkoły saperów, potem piechota, spieszona straż graniczna ułani, a pochód zamykali ułani amarantowi. Odjeżdżającemu Naczelnikowi niezwykle licznie zebrana publiczność zgotowała burzliwą owacyę.

Warszawa, 22 stycznia.

(Telef.) (m) W czasie czwartkowej uroczystości na placu Saskim udekorowano następujących kawalerów orderu „Virtuti Militari": generałów Hallera, Iwaszkiewicza, Romera, Roję i Latinika, pułkowników Kulińskiego i Skrzyńskiego, majora Mackiewicza i kapitanów Skopa i Koca.

W rocznicę powstania styczniowego

Lwów, 23 stycznia.

(mg) Zawsze dotąd żałobna, westchnienia rozpaczy budząca rocznica, jest dziś tylko pełnym czci połłonem bohaterom przeszłości narodowej i radosnym, mocy i dumy pełnym okrzykiem wyzwolenia. Z innem uczuciem dziś ją witamy, w innym też nastroju, niż poprzednich lat wojny święcił ją wczoraj żołnierz polski.

Nabożeństwo uroczyste w kościele OO. Jezuitów miało jakiś pogodny, świąteczny charakter. Odprawił je ks. dziekan Panaś, wygłosiwszy od ołtarza serdeczne kazanie na temat wielkiego święta ofiary narodu, w którem nawiązując do utworzonej przez Naczelnego Wodza Kapituły Orderu „Virtuti Militari", wskazał na czem cnota żołnierska polega. Nie tylko na osobistej odwadze, na gotowości złożenia życia dla Ojczyzny, ale także na zgodnej z honorem umiejętności życia dla niej. Potem pobłogosławił Najśw. Sakramentem niezliczone szeregi zgromadzonych w kościele żołnierzy.

W nabożeństwie wzięli udział: dowódca D. O. E. gen. Madziara z szefem sztabu maj. Maryańskim, komendant miasta i placu pułk. Linda, imieniem D. O. G. w zastępstwie gen. Gologórskiego pułk. Mühlbauer, oraz liczne zastępy oficerów. Przybyli też uczestnicy powstania i prez. Tow. p. Biechońskim i garść publiczności.

Obecne były delegacye oficerskie, złożone z 3 oficerów z następujących formacyi: 40 pp. Strzelców lwowskich, 52 i 53 pułku Strzelców kresowych, 14 p. ułanów i 12 p. Artyleryi ciężkiej, puł. Artylery polowej i Baonu wartowniczego itd. Oprócz tego wzięli udział wolni od zajęć służbowych żołnierze.

Przed kościołem uszykowała się kompania 40 p. p., która w czasie Mszy św. oddała kilka salw honorowych.

Proste, serdeczne melodye kolend, płynące z chóru w organowych akordach, wezbrały mocnym, wesołym tonem w żołnierskich piersiach i łączyły serca w dziękczynnej modlitwie. Nakoniec zaintonował ks. Panaś: „Podnieś rękę Boże Dziecię, błogosław Ojczyznę miłą!" — a setne głosy wtórowały mu w zbożnem uniesieniu. Po kolendach odśpiewano „Boże coś Polskę".

Po południu we wszystkich oddziałach załogi odbyły się odczyty i pogadanki o powstaniu styczniowem, zakończone odśpiewaniem pieśni narodowych.

Podwyżka podatków gminnych a publiczność z galeryi.

Radość z odzyskania ziem polskich. — Deputacya do Warszawy w sprawach aprowizacyi. — Podwyższenie cen gazu. — Dyskusya nad podwyżką podatków czynszowych. — Co się działo na galeryi?

Lwów, 23 stycznia.

(mg) Z niemałą trudnością przychodzi gminie miasta każda, nawet minimalna podwyżka jej skromnych dochodów. Każdy projekt w tym kierunku wywołuje zgoła niekulturalne protesty na galeryach, a hałaśliwa ta wrzawa uniemożliwia wprost spokojną, rzeczową dyskusyę i przeciąga denerwujące obrady do późnego wieczora.

Wczoraj otworzył posiedzenie Rady miejsk. prez. Neumann wyrażeniem radości z powodu rewindykacyi ziem polskich na zachodzie i okrzykiem na cześć wracających w granice Ojczyzny rodaków, co obecni powitali powstaniem z miejsc. Następnie stwierdził przewodniczący zły stan aprowizacyi miasta i bezskuteczność telegramu, wysłanego do ministerstwa, oraz zawiadomił, że miasto wysyła w tej sprawie deputacyę robotników do Warszawy.

Po odroczeniu drugiej uchwały o zmianie ustawy wodociągowej wobec faktu, że obrady były tylko dalszym ciągiem poprzedniego posiedzenia, referował r. Bol. Lewicki sprawę podwyższenia taryfy miejsk. Zakładu gazowego. W dyskusy zabierali głos rr.: Syniewski, Włodzimirski, Jakóbczyński, oraz dyrektor Zakładu p. Teodorowicz, który przedstawił stan obecny gazowni w porównaniu z gazownią w Warszawie i rzucił szereg fachowych spostrzeżeń. Mimo braku węgla i innych trudności, jakie zwalczać musi gazownia lwowska, warunki jej nie są jeszcze rozpaczliwe, a ilość produkcyi gazu przenosi trzykrotnie produkcyę zakładów gazowych innych miast.

Uchwalono na wniosek referenta podwyżkę opłaty za gaz do oświetlenia, celów technicznych i opału o 2 kor. na 1 m³, a do celów wyłącznie motorowych 1 kor. 80 hal. Gazomierze pozostaną bez zmiany.

Wnioski o podwyższenie podatku czynszowego i dodatków gminnych do podatków bezpośrednich przedstawił r. Sawczyński. Referent zaznaczył, że położenie materyalne gminy nie jest katastrofalne, jak sadzi się ogólnie, lecz zwiększenie dochodów jest konieczne wobec ogólnych stosunków finansowych. Imieniem komisyi wniósł referent, by podwyższyć podatek czynszowy we wszystkich kategoryach o 50%, t. j. od czynszów fasyonowanych do 600 kor. rocznie z 4 prc. na 6 prc., do 2400 kor. z 6 prc. na 9 prc., do 4000 z 8 prc. na 10 prc., od 6000 kor. z 10 prc. na 15 prc., od 6000 w górę z 15 na 22 i pół prc.

R. Thullie zażądał 3 tygodniowego terminu prowizoryum budżetowego. R. Sokal radził sprawę podwyżki podatków przekazać specyalnej komisyi. Wniosek ten upadł. Za wnioskami referenta przemawiał r. B. Lewicki, wskazując, że gmina ponosi wielkie ciężary i nieznaczną podwyżkę uchwalić należy dla dobra gminy. Przeciwne stanowisko zajął r. Buber, który przypomniał, że uchwalono już szereg podwyżek podatków i innych opłat, nie licząc się z tem, czy uboga ludność ciężary te wytrzyma. Dalej wskazał mówca, że ustawa o ochronie lokatorów nie jest należycie stosowana, a podwyżka podatku pociągnie za sobą podwyżkę czynszów mieszkaniowych. Wkońcu r. Buber wniósł, by mieszkania o czynszach do 2400 kor. rocznie były wolne od podwyżki. R. Stupnicki popierał wywody poprzedniego mówcy i zwrócił uwagę, że ciężar wydatków gminy zwalić należy nie na ludność pracującą, ale na tych, którzy się na wojnie wzbogacili

W toku dyskusyi wpadały nieustannie wrzaski, protesty i oklaski galery do tego stopnia, że przewodniczący kilkakrotnie musiał niepowołanych „mówców" z tłumu wzywać do porządku.

Spokojnie i logicznie odpowiedział na wywody przeciwników referent, zwracając uwagę, że stanowisko takie jest nieobywatelskie i społecznie szkodliwe, gdyż podatki opłacać muszą wszyscy obywatele miasta i państwa. Podwyżka jest bardzo nieznaczna, gdyż wynosi od najtańszych mieszkań, a więc dla ubogiej ludności 1 kor. (!) i 3 kor. miesięcznie. Gdyby właściciele domów wyzyskali tę uchwałę do nadmiernej podwyżki czynszów, mogą się odwołać lokatorowie do Miej. urzędu najmu i mają za sobą prawo. Lecz chęć uchylania się od daniny na rzecz skarbu publicznego widocznie leży we krwi naszej, gdyż — jak przypominał referent — historyczny jest fakt odmówienia królowi polskiemu podatków przez szlachtę, sejmikującą ongiś w Kole w Wielkopolsce.

Wnioski referenta zostały przyjęte z po-

prawką, że uwolnione od podwyżki są mieszkania z czynszem rocznym do 600 kor.

Wkońcu przewodniczący zarządził posiedzenie tajne i kazał opróżnić galeryę, przeciw czemu podniosły się także energiczne okrzyki widzów, nieobeznanych widocznie nawet na prymitywniej ze sposobem obradowania reprezentacyi miejskiej. Jest rzeczą pożyteczną, gdy publiczność interesuje się sprawami miasta, ale dlaczego na galeryę przybywają zawsze ludzie (stale ci sami!), którzy swem nieinteligentnem zachowaniem składają bardzo niekorzystne świadectwo klasie, do której należą. Wykrzykiwanie chóralne na całe gardło w czasie przemówień, upominanie się o dyskusyę aprowizacyjną w czasie przeprowadzania porządku dziennego, ba! nawet próby głosowania na galeryi i domaganie się od przewodniczącego polecenia głosów publiczności (!) — niettylko nie wpłyną na decyzyę Rady miejskiej, ale budzić muszą na sali nastrój... humorystyczny. A wszystko to działo się wczoraj dlatego, bo gmina zechciała pod wyższyć podatek czynszowy o — jedną koronę miesięcznie!

Dożywianie dziatwy w szkołach.

Akcya państwowa z pomocą Ameryki. — Praca lwowskiego komitetu. — Ile żywności przeznaczono na Lwów?

Lwów, 23 stycznia.

(mg) Akcya żywienia dzieci, zainicyowana przez ogólno-państwowy Komitet pomocy dla dzieci w Warszawie przy współudziale Ameryki, postępuje w naszem mieście raźnem tempem. Sprawa ta skupiła przedstawicieli wszelkich ugrupowań społecznych do pracy w lwowskim Komitecie pomocy i opieki nad dziećmi, mającym swą siedzibę przy ul. Ormiańskiej 2.

Wśród ciężkich warunków i trudności zorganizował Komitet w ciągu 2 miesięcy 34 ognisk przy szkołach powszechnych i średnich, które żywią 12.431 uczniów i uczenic, zaś w bursach, ochronkach, zakładach wojennych sierot, szpitalach itd. odżywia się 7.667 dzieci, razem korzysta z akcyi 20.098 dzieci bez różnicy wyznania i narodowości. Dalsza akcya w pełnym toku, dzięki niestrudzonej pracy Komitetu wykonawczego, a zwłaszcza pp. B. l. Lewickiego, Aleks. Antoniuka, Władyki i Urbańskiego.

Na miesiąc styczeń przeznaczono dla Lwowa 42.875 kg. mąki, 15.125 kg. mleka, 25.850 kg. fasoli, 13.750 kg. ryżu, 6.875 kg: cukru, 4.300 kg. tłuszczu, 2063 kg. kakao, a osobno dla dzieci do lat 3 7.492 kg. mleka skondensowanego.

Z DNIA.

KARNAWAŁ LWOWSKI

— „Jeszcze jeden bal w Kasynie!" —
Prosi męża Ada.
— „Wszak w tej starej sukienczyzni
Iść mi nie wypada" —
Więc zdejmuje się firanki
Za radą krawcowej,
Tysiąc koron na dodatki
I kostyum gotowy.

Panna Dzidzia dziś wieczorem
Pod opieką cioci,
Z porucznikiem i doktorem
Ślicznie się foxtroci.
Zanim przyjdzie szare jutro
Jeszcze jedna turka!
Ojciec sprzedał swoje futro
Niech potańczy córka.

Smutny los akademika
Gdy przyjdą redoty.
Frak pożycza z nieboszczyka
Od kolegi buty.
Panna Zosia, ta z pieprzykiem
Walca mu przyrzekła,
A dla ślicznej tej szelmutki
Poszedłby do piekła

Jadźka z pod Czartowskiej Skały
To dziewczę jak rzepa
Fałszewski miesiąc cały
Uczył ją tu — stepa.
Jak się bawić, to się bawić.

Gdy karnawał minie
Wróci znowu do swych zajęć,
Będzie karmić świnie.

Nemo.

Wieści z Warszawy.

FOCH WKRÓTCE PRZYJEDZIE

Warszawa, 22 stycznia.

(Telef.) (m) Wbrew zaprzeczeniom niektórych dzienników warszawskich dowiaduję się z najkompetentniejszego źródła, że **w Warszawie oczekiwany jest w najbliższym czasie przyjazd marszałka Focha.**

SKŁAD NOWEGO KLUBU P. S. L.

Warszawa, 22 stycznia.

(Telef.) (m) **W skład nowego klubu P. S. L. Wyzwolenie**, który się składa ze secesyonistów byłego klubu sejmowego P. S. L. wchodzą: **Stolarski, Poniatowski, Tabor, Różyński, Bagiński, Waleron, Kotnis, Szafranek, Woźnicki, Kozmowska, Smoła, Szymański, Górny, Baranos, Dziubińska i Pałonka.** Oprócz tego oczekiwać należy przystąpienia **jeszcze dalszych 10 posłów ludowych.**

ZNAMIENNA NOMINACYA.

Ks. Lutosławski kapelanem arcybisk. Kakowskiego.

Warszawa, 22 stycznia.

(Telef.) (m) W kołach politycznych zwraca uwagę drobny napozór fakt, który jednak pozbawiony nie jest znaczenia, że **arcybiskup Kakowski mianował swym kapelanem ks. Lutosławskiego.** Jeśli weźmiemy pod uwagę, że **arc. Kakowski był przedmiotem ciągłych ataków ze strony narodowej demokracyi, zrozumiałem się stałe zainteresowanie, które ta nominacya wzbudziła.**

SAN-SU-LI KIEROWNIK CHIŃSKIEJ MISYI ZJEŻDŻA DO WARSZAWY.

Warszawa, 22 stycznia.

(Telef.) (m) Zapowiedziany jest tu przyjazd **kierownika chińskiej misyi dyplomatycznej w Paryżu, generała San-Sn-Li.**

PIERWSZY KORESPONDENT NIEM. W WOLNEJ POLSCE.

Warszawa, 22 stycznia.

(Telef.) (m) Przybył tutaj dr. Lederer, korespondent „Berl. Tagblattu". Jest to **pierwszy korespondent niemiecki z Rzeszy, który przybył do Polski po ratyfikacyi traktatu pokojowego. Dr. Lederer odwiedził Petlurę, z którym odbył dłuższą konferencyę.**

POSTULATY URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, 22. stycznia.

(PAT). „Przegląd Wieczorny" podaje: Międzyministeryalna delegacya urzędników państwowych przedłożyła wczoraj Sejmowi petycyę, domagającą się podwyższenia poborów, odpowiadających wzrostowi cen, ustanowienia stałej rządowej komisyi płac z udziałem delegatów urzędników państwowych, któraby regulowała wysokość poborów co pewien czas, a wreszcie powołania urzędników państwowych, jako zorganizowanej komórki społecznej do udziału we wszystkich pracach, dotyczących urzędników, a więc do komisyi sejmowej, w sprawach dotyczących zarówno bytu urzędników, jak i ulepszenia samego aparatu urzędniczego, oraz opracowania pragmatyki służbowej.

PRZYMUSOWY ZARZĄD NIECZYNNYCH KOPALŃ.

Warszawa, 22 stycznia

(Telef.) (m) Wobec braku węgla, spowodowanego nieczynnością niektórych kopalń, rząd zamierza wystąpić z projektem **przymusowego zarządu nieczynnych kopalń węgla.**

ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE GROZI STRAJKIEM.

Sosnowiec, 22. stycznia.

(PAT). „Głos Pracy" donosi: **Na kopalni Mortimera wybuchł strajk** z powodu złej aprowizacyi. Tłum kobiet udał się do zarządu kopalni i wymusił zatrzymanie maszyn, a nawet pomp. Dopiero gdy delegacyi strajkujących przedstawiono niebezpieczeństwo wstrzymania pomp, **zgodzono się na utrzymanie ich w ruchu.** Dziennik wspomniany dodaje, że z powodu złych stosunków aprowizacyjnych **grozi w całem Zagłębiu Dąbrowskiem strajk.**

Dziś podejmują górnicy ostrawscy pracę!

Cieszyn, 22 stycznia.

(PAT.) Na odbytem wczoraj późnym wieczorem posiedzeniu mężów zaufania górników, powzięto **postanowienie powrotu do pracy górników,** a to ze względu na to, że **komisya ministeryalna przyjęła w przeważnej części żądania strajkujących.** Ponieważ posiedzenie odbyło się późno w nocy i nie można było wszystkich strajkujących górników powiadomić o uchwale, **postanowiono naznaczyć dzień podjęcia pracy na piątek.** Dzienniki czeskie, omawiając wynik strajku, konstatują, że spowodował on ubytek przeszło miliona q węgla. P między żądaniami, jakie górnicy podnosili w czasie pertraktacyi z komisyą ministeryalną, jest żądanie **gospodarczej oryentacyi rządu czesko-słowackiego w przyszłości na wschód.** Odnośny punkt rezolucyi wzywa rząd, aby **przy transakcyach importowych i eksportowych kierował się — nie — jak dotąd na zachód, lecz na wschód i aby nawiązał z Rosyą o ile możności najściślejsze stosunki gospodarcze.** W odpowiedzi na to żądanie oświadczył reprezentant komisyi ministeryalnej, że czeskie ministerstwo handlu już od dłuższego czasu interesuje się możliwością nawiązania stosunków z Rosyą i innemi państwami na wschodzie.

Zarządzenia plebiscytowe w Cieszyńskiem.

Według informacyi prasy czeskiej.

Praga, 22. stycznia.

(PAT). Dzienniki czeskie donoszą, że **koalicyjne oddziały wojskowe dla obszarów plebiscytowych Śląska Cieszyńskiego przybędą 5. lub 6. lutego i zostaną rozmieszczone w Cieszynie, Bielsku, Frydeku i Boguminie.** Koalicyjna komisya plebiscytowa natychmiast po swojem przybyciu ustali na miejscu warunki plebiscytowe. **Plebiscyt odbędzie się w przeciągu trzech miesięcy po opublikowaniu tych warunków. Rezultat głosowania zostanie przesłany najwyższej radzie koalicyjnej która w przeciągu dni 14 poweźmie decyzyę w sprawie ostatecznego przyznania spornych terenów.**

Co Niemcy zobowiązali się zostawić na terytoryach oddanych Polsce!

Szczegóły umowy pols o-niemieckiej z listopada 1919.

Warszawa, 22 stycznia.

(Telef.) (m) Z Paryża nadeszła wiadomość, która podaje szczegóły dodatkowej umowy polsko-niemieckiej, zawartej w Paryżu 9 bm. Umowa ta dotyczy artykułu 10 układu polsko-niemieckiego z 29 listopada 1919. Umową tą zobowiązał się rząd **niemiecki zostawić na terytoryach odstąpionych Polsce, jako też terytoryum Gdańska** cały tabor kolejowy, instalacye i urządzenia kolejowe w stanie zdatnym do użytku nie w mniejszej ilości, niż w tej, w jakiej się znajdował w ostatnich trzech miesiącach przed wydaniem tych terytoryów. Mosty kolejowe muszą być oddane nienaruszone, jak również wszystko to, co stanowi własność urzędów pocztowych ma być pozostawione na miejscu. To samo dotyczy materyałów i urządzeń dróg wodnych.

Warszawa, 22 stycznia.

(PAT.) W pismach z dni ostatnich ukazały się liczne, ale nie zawsze ścisłe informacye o przebiegu i rezultacie rokowań polsko-niemieckich, prowadzonych w Paryżu. Wobec tego stwierdzić należy co następuje: **Układy polsko-niemieckie odbywały się w związku z ratyfikacyą traktatu pokojowego i koniecznością ostatecznego uregulowania spraw związanych z przejęciem przez nas władzy na ziemiach traktatem nam przyznanych.** Do delegacyi polskiej wchodzili pp. Kazimierz Olszewski, dyrektor departamentu ministerstwa spraw zagranicznych, podsekretarz stanu Janta-Połczyński z ministerstwa b. dzielnicy pruskiej, gen. Rozwadowski i admirał Porębski. Delegacyi niemieckiej przewodniczył p. Windsohn, obrady zaś odbywały się pod kierownictwem generała Le Ronde'a, występującego z ramienia Rady najwyższej. Wynikiem tych rokowań było potwierdzenie en bloc układu w sprawie okupacyi wojskowej i przejęcia administracyi na ziemiach obecnie przez nas obejmowanych, jak również umowy, określające warunki, na których wyżsi urzędnicy niemieccy pozostać mają na razie w służbie polskiej. Układy te były jak wiadomo podpisane w listopadzie r. zeszłego przez delegacyę polską w Berlinie, a obecnie zgodzili się Niemcy na korzystną dla nas interpretacyę niektórych paragrafów, zaproponowaną przez naszych delegatów. Prócz tego delegacya polska złożyła deklaracyę stwierdzającą, że układ gospodarczy zawarty w Berlinie **stanie się nieobowiązującym z chwilą objęcia władzy na Górnym Śląsku przez komisye plebiscytowe.** Podstawowym punktem tego układu był **obowiązek dostarczenia Polsce przez Niemców pewnej ilości węgla górnośląskiego.** Z chwilą więc ustąpienia władz niemieckich ze Śląska Górnego układ ten w obecnej swej formie sam przez się upadą. W dalszym ciągu rokowań polsko-niemieckich, prowadzonych nadzwyczaj intenzywnie — ze względu, że od rychłego ukończenia tychże zależał w znacznej mierze termin ostatecznej ratyfikacyi traktatu, **delegaci nasi uzyskali od Niemców szereg doniosłych zobowiązań w sprawach finansowych, gospodarczych i komunikacyjnych.**

Niemcy zgodzili się wydać nam w ciągu miesiąca tabor kolejowy w stosunku kilometrycznym linii kolejowych na ziemiach przez nas objętych do całości sieci kolejowych wschodnich Niemiec, jak również przyjąć odpowiedzialność za całość urządzeń kolejowych, pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, oraz pozostawić na miejscu wszystko, co jest potrzebne do prawidłowego funkcyonowania tych urządzeń. Do tego samego zobowiązali się Niemcy w zastosowaniu do dróg wodnych i służby nadbrzeżnej morskiej.

W sprawach finansowych **uzyskaliśmy zobowiązanie zwrotu przez rząd niemiecki sum, wypłaconych przez gminy i powiaty na ziemiach nam odstąpionych, jak zapomogi dla rodzin żołnierzy niemieckich.** Prócz tego Niemcy zgodzili się wejść z nami natychmiast w układy co do **spłaty zakwestyonowanych przez rzeszę niemiecką marek polskich, co do zwrotu maszyn, narzędzi, towarów i wszelkich przedmiotów, zabranych w czasie okupacyi na podstawach analogicznych, jak w układach z Francyą i Anglią, wreszcie co do udziału w wypłacie emerytur wojskowych i cywilnych. Uregulowano także w dogodny dla nas sposób sprawę transportu wojsk przez Prusy zachodnie.** Po ratyfikacyi traktatu rokowania zostały chwilowo zawieszone. Delegacya nasza powraca w tych dniach do Warszawy, więc dalsze rokowania z Niemcami co do szeregu spraw natury bardziej specyalnej, n. p. zobowiązania Niemców, wynikające z sekularyzacyi dóbr kościelnych w Prusach, zwrotu archiwów itd. będą wznowione w najbliższym czasie.

OWACYJNE POWITANIE WOJSKA POLSKIEGO W BYDGOSZCZY.

Bydgoszcz, 21. stycznia.

(PAT). Przestawiciel P. A. T. dotarł do miasta prawie równocześnie z wkraczającemi tam wojskami polskiemi. Linia dawnego frontu między Babiszynem a Bydgoszczą jeszcze dziś świadczy o zaciekłości staczanych tu walk, zwłaszcza w pobliżu **Noteci rzucają się w oczy poorane granatami okopy, pobrużdżone pola i zniszczony przez Niemców most żelazny, który udało się już saperom polskim naprawić.** Szosa przystrojona była chorągwiami polskiemi. Samochody wiozące oficerów polskich witała ludność radosnymi okrzykami. Po drodze **otwierano bramy tryumfalne pospiesznie wykańczane.** Pierwszy akt uroczystego oddania Bydgoszczy przez Niemców Polakom, odbył się w ratuszu, w sali posiedzeń rady miejskiej. Ze strony polskiej zjawili się gen. sekr. rządu Maciaszek, członkowie podkomisaryatu Wierzbicki, Chłapowski, ks. Filipicki, starosta Niesiołowski i zarząd rady ludowej. Ze strony niemieckiej obecni byli członkowie magistratu i rady miejskiej. **Burmistrz Wold wygłosił przemówienie, w którem powiedział, że ludność niemiecka obwodu bydgoskiego przechodząc pod panowanie Polski oświadcza, że spełniać będzie swoje obowiązki, licząc na sprawiedliwe jej traktowanie.**

P. Maciaszek odpowiedział krótko po niemiecku, poczem burmistrz wręczył mu klucze miasta. Pan Wierzbicki zwrócił się z przemową do p. **Maciaszka, wręczając mu nominacyę Rządu Polskiego na tymczasowego prezydenta miasta.** Następnie zwrócił się p. Wierzbicki do Niemców, wyrażając nadzieję, że poprą nowego prezydenta. Niemiecki „Grenzschutz“ dnia 20. bm. o godz. 9 rano opuścił Bydgoszcz w kierunku Nakła. **Niesforne jego oddziały w sobotę o 7 wieczorem uzbrojone w karabiny i granaty ręczne, poniszczyły poustawiane już maszty na chorągwie polskie, śpiewając pieśni „Ich bin ein Preusse“ — Heil dir.“**

O godz. 10 rano wkroczyły do miasta pierwsze patrole polskie, udając się na plac Fryderykowski czyli na Stary Rynek. Patrol powitany został hejnałem z kościoła Pojezuickiego. Śpiewackie towarzystwo w Bydgoszczy wykonało chorał powitalny. **Na balkonach i dachach gromady mieszkańców. W oczach łzy radości.** O godz. 12 w południe wkroczył I batalion saperów i szwadron białych ułanów. Dr. Biegel, przewodniczący rady ludowej, zwrócił się do żołnierzy z przemową, witając ich imieniem obywateli na progu Ziemi Nadnoteckiej, a ludność darzyła żołnierzy kwiatami. **O godz. 1 wkroczyły główne siły wojskowe.** Muzyka po pobudce odegrała marsza gdańskiego, a inż. Teszke przywitał żołnierzy gorącemi słowami. **W tej chwili ukazały się nad miastem samoloty polskie.** Rozległy się gromkie okrzyki i okłaski **„To nasi“. Tłum powitał samoloty burzą oklasków, podwajając owacyę na cześć wojska.** Dowódcy oddziałów wznieśli okrzyk na cześć Bydgoszczy, poczem wojsko pomaszerowało na plac Welczyn, gdzie odbyła się defilada. Za wojskiem podążyły delegacye z chorągwiami. Uroczystość odbyła się we wzorowym porządku, a straż obywatelska spełniła świetnie swe zadanie.

Rząd kowieński wobec Polski i Białorusi.

RZĄD KOWIEŃSKI ARESZTUJE KURYERÓW POLSKICH.

Wilno, 21. stycznia.

(PAT). W Kownie aresztowano dwóch kuryerów dyplomatycznych polskich, Czerepkę i Markiewicza, oraz byłego oficera pułku grodzieńskiego Złudackiego, udających się na Łotwę. Z tego powodu przyszło do ostrej wymiany zdań między min. dla spraw białoruskich a rządem kowieńskim **na temat zasadniczego stosunku Litwy do Białorusi.** Kuryerzy dyplomatyczni pozostają jeszcze w więzieniu, jako oskarżeni między innymi o sprzyjanie Polsce.

LITWINI PRZEŚLADUJĄ POLAKÓW I BIAŁORUSINÓW.

Wilno, 21. stycznia.

(PAT). Z Kowna donoszą, że władze wojskowe litewskie zarządziły szczegółowe **rewizye u żołnierzy Polaków i Białorusinów.** Znaleziony list z marką polską, gazeta polska, lub adres osoby mieszkającej poza linią demarkacyjną, wystarczają do aresztowania. Oficerowie i żołnierze litewscy podejrzani o sympatye polskie są aresztowani, a przytem często katowani przez funkcyonaryuszy rządu litewskiego.

ZNIECHĘCENIE DO RZĄDU KOWIEŃSKIEGO ROŚNIE.

Wilno, 21. stycznia.

(PAT). Z powodu nieustannych bezpłatnych rekwizycyi i rabunków, których się dopuszczają żołnierze litewscy, **zniechęcenie ludności do rządu kowieńskiego stale wzrasta.** Pensye żołnierzy i oficerów zalegają od kilku miesięcy, aprowizacya wojska jest bardzo niedostateczna. Na tem tle wydarzyły się w wielu miastach bunty wojskowe, **które jednak stłumiono.**

Denikin na południe od Donu przygotowuje silną pozycyę!

Wiedeń, 22. stycznia.

(PAT). (B. K. z Londynu). Urząd wojenny donosi, że angielska misya wojskowa znajduje się w południowej Rosyi u Denikina. **Denikin przygotowuje na południe od Donu silną pozycyę.**

Jugosławia żąda niezawisłości Albanii!

Na co się zgadza a czemu się sprzeciwia rząd belgradzki?

Poznań, 22 stycznia.

(PAT.) Radio z Wałęcza. (Deutsche Krone): Jugosłowiańska delegacya w Paryżu, która zwróciła się do rządu belgradzkiego z prośbą o instrukcye, jakie zająć stanowisko wobec najnowszego projektu rozwiązania sprawy adryatyckiej, otrzymała już z Belgradu odpowiedź, która streszcza się w następujących punktach: **Jugosławia zrzeka się zwierzchnictwa nad Rjeką i zgadza się, aby zwierzchność tę objęła Liga Narodów,** której też ma przypaść dyplomatyczne przedstawicielstwo Rieki;

zgadza się, aby **dalmatyńskie miasto Zadar uznane było za miasto niezawisłe;**

zgadza się, na **aneksyę wysp Lussiny i Pelagony przez Włochy;**

zgadza się, by **Włosi zamieszkali w liczbie kilku tysięcy w Dalmacyi, mogli oświadczyć się za przyjęciem obywatelstwa włoskiego bez opuszczenia kraju;**

zgadza się, aby **obywatele włoscy, którzy uzyskali pewne prawa przemysłowe w Dalmacyi, otrzymali gwarancyę tych praw w drodze specyalnej umowy; zgadza się na zniesienie fortyfikacyi na wyspach adryatyckich pod warunkiem, by Lissa, zamieszkała wyłącznie przez Słowian, związana pod względem gospodarczym z Jugosławią, pozostała przy państwie jugosłowiańskiem. Natomiast rząd belgradzki sprzeciwia się wszelkim innym zmianom linii wilsonowskiej i to zarówno w kierunku miejscowości Semodarz, jak i Volosci i Abazyi. Jugosławia życzy sobie, aby Albania uzyskała niezawisłość.**

Austrya pod kontrolą Czech!

Prasa węgierska protestuje!

Wiedeń, 22 stycznia.

(PAT.) Corr. Herzog donosi na podstawie informacyi ze strony węgierskiej, że układ zawarty między Austryą a Czechosłowacyą w Pradze co do kwestyi wojskowych opiewa: 1) **Od czasu wejścia w życie układu mają być wojskowe zbrojenia Austryi poddane kontroli czeskiej.** 2) Na wypadek wojny Czechosłowacyi z Węgrami **wolno Austryi dostarczyć materyału wojennego tylko państwu Czechosłowackiemu.** 3) **Przewidziane** jest obsadzenie niemieckiej części zachodnich Węgier **przez wojska czeskie w razie ewentualnego niebezpieczeństwa.**

Wiedeń, 22 stycznia.

(PAT.) „Neues Wr. Abendblatt" z Budapesztu. Wiadomość o umowie, zawartej między Austryą a Czechosłowacyą, skierowanej przeciwko Węgrom, wywołała przykre wrażenie. Prasa węgierska protestuje przeciwko temu politycznemu układowi, który nazywany jest układem ochronnym, ale którego **ostrze skierowane jest przeciwko Węgrom.**

Radę Najwyższą zastąpi Rada ambasadorów!

Paryż, 22 stycznia.

(PAT.) Havas. Na środę zapowiedziano **ostatnie posiedzenie Rady Najwyższej, na którem Millerand, Curson, de Marcino, Wallace, oraz** Matsui określą formę ostateczną przyszłej sesyi **konferencyi pokojowej.** Prawdopodobnie kwestye jeszcze nie rozstrzygnięte będą **rozpatrywane przez radę ambasadorów w Paryżu.** W każdym razie jednak konferencya naczelników rządów będą się odbywały periodycznie w Londynie i Paryżu.

Paryż, 22 stycznia.

(PAT.) Havas. Rada najwyższa postanowiła na posiedzeniu dzisiejszem, na którem przewodniczył początkowo Clemenceau, a następnie Millerand, **by konferencya ambasadorów otwarta została dnia 26 bm.**

Wiedeń, 22 stycznia.

(PAT.) B. K. z Paryża 21 bm. Na konferencyi ambasadorów, która wejdzie w życie w miejsce rady najwyższej, ma Francyę **zastępować generalny sekretarz urzędu zagranicznego Paleologue.**

PONAD WSZYSTKO NALEŻY UTRZYMAĆ ENTENTĘ!

Wiedeń, 22 stycznia.

(PAT.) B. K. z Paryża. Na słowa podziękowania, jakie przedstawiciele zjednoczonych państw wystosowali do p. Clemenceau, odpowiedział tenże: **Ponad wszystko musimy postawić konieczność utrzymania ententy.** Jeżeli Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Włochy i Japonia pozostaną zjednoczone, to mamy zabezpieczenie pokoju, które znaczy więcej niż wszystko, co można spisać na papierze. **Gdyby jednak te narody miały się rozejść pewnego dnia, to przewiduję nieszczęście, które z tego wyniknie.**

Rozmaitości telegraficzne

TUNEL MONT-BLANC.

Wiedeń, 22 stycznia.

(PAT.) B. K. z Londynu. Rządy francuski i **włoski przeznaczyły wspólnie 5 milionów** funtów szterlingów celem **zbudowania tunelu Mont Blanc.** Roboty wstępne rozpoczęły się już w Chamonix.

DŻUMA W OBSZARZE BOGUMIŃSKIM.

Wiedeń, 22 stycznia.

(PAT.) B. K. „Prager Tagblatt" dowiaduje się, że właściwa przyczyna zamknięcia **ruchu osobowego** na kolei koszycko-bogumińskiej tkwi nie w braku węgla, lecz w niebezpieczeństwie dżumy. **W tamtejszym obszarze wydarzyło się 22 zasłabnięć na dżumę, z tego 5 z wynikiem śmiertelnym.** Podróż dozwolona jest tylko w nagłących wypadkach po zbadaniu lekarskiem.

Nowa era ruska.

Endecy prowadzą rokowania na własną rękę.

Lwów, 23 stycznia.

(u) Jak dowiadujemy się z całkiem pewnego źródła, grono poważnych Rusinów krząta się około powołania do życia nowej partyi ruskiej, stojącej na stanowisku państwowej jedności z Polską, a zastrzegającej sobie szeroką autonomię. W sprawie tej toczą się w szeregu miast galicyjskich nieobowiązujące dotychczas pertraktacye, a do wspólnej pracy zaproszono szereg wybitnych osobistości ze wszystkich sfer i dawniejszych partyi ruskich.

Bardzo niemiłe wrażenie wywarła odrębna akcya narodowych demokratów, którzy starają się akcyę owa przejąć pod swój protektorat.

Mianowicie z polecenia posła Zamorskiego objeżdża miasta tutejsze dziennikarz warszawski p. Czerkawski, który z jego polecenia zamierza skłonić wybitniejszych przedstawicieli dawnej partyi staroruskiej do odnowienia tej partyi, czyniąc im rozmaite przyrzeczenia natury politycznej w imieniu chyba p. Zamorskiego.

Misya p. Czerkawskiego nie wydała dotychczas pozyt. rezultatów, a w każdym razie należałoby zbadać należycie pełnomocnictwa jego, aby nie doprowadzać do chaosu i rozbieżności działań w tak ważnej sprawie.

P. Czerkawski ma w tych dniach zagościć we Lwowie, to też sądzimy, że akcya jego zostanie tutaj należycie wyświetlona.

NADESŁANE.

Premiera w „Wesołej Wydrze“.

Lwów, 23 stycznia.

Mała scenka literacko-satyryczna nad kawiarnią Mirażem pod znakiem „Wesołej Wydry“, rozwydrzyła się na dobre drugim swoim programem. Umiejętne kierownictwo (Wojtaszek i Folański) złożyło tym razem program bogaty i niezwykle urozmaicony. Dwugodzinny program zajmuje od początku do końca. Niby w barwnym kalejdoskopie przesuwają się przez miniaturową scenkę pieśń poważna (Szafrańska), wirtuozskrzypek (Pastor), taniec (Fedorówna i Piernikoff), monolog (Zielińska), duet charakterystyczny (Wojtaszek i Zielińska), a wreszcie bardzo zręczna rewia satyryczno-polityczna pióra Orwicza. P. Liljan, to piosenkarka w najszlachetniejszym stylu. Śpiewa z ekspresyą, frazuje inteligentnie, pointuje z finezyą i umiarem artystycznym. Rozmach i temperament Wojtaszka rozsadza prawie liliputnią scenkę „Wesołej Wydry“, ewolucye taneczne Piernikoff przypominają najlepsze kreacye słynnego baletu rosyjskiego. Jeśli dodamy do tego rewię (doskonały fragment daje Neusser), to będzie to prawie, że za dużo jak na jeden program. Lwów obok doskonałej „Czwórki“ pozyskał drugi kabaret — stojący na wyżynie artystycznej.

(k. z.)

KRONIKA.

Repertuar Teatru miejskiego.

W piątek 23. stycznia o godz. 7 w. „Traviata“ opera Verdi'ego z pp. Bandrowską, Łowczyńskim i Sieroszewskim.

W sobotę 24. stycznia o 3 popoł. „Madame Sans-Gene“ komed. w 4 aktach W. Sardou w niezmienionej obsadzie.

W sobotę 24. stycznia o godz. 7 w. „Żydówka“ opera Halevy'ego z pp. Korolewicz-Waydowa, Ign. Mannem i Niżankowskim.

—o—

Repertuar Teatru wodewilowego
(gmach ul. Ossolińskich 10.).

(Bilety wcześniej w perfumeryi Stolińskiego ul. Legionów l. 1.. 2030

Piątek 23 stycznia o godz. 7.30 wieczór: „Tajemnice małżeńskie“, operetka. — O godz. 10 wieczór kabaret warszawski.

Sobota 24 stycznia o godz. 7.30 wieczór: „Węglarze“, operetka: „Tajemnice małżeńskie“, operetka; Balet; „W noc karnawału“, farsa. —O godz. 10 wieczór reduta z tańcami.

—o—

Ograniczony tylko ruch osobowy. Ponieważ w niektórych pismach ukazały się notatki o wstrzymaniu ruchu towarowego, ministerstwo kolei donosi, że ograniczenie dotyczy jedynie pociągów osobowych, a tylko w okręgu dyrekcyi warszawskiej wstrzymano na czas od 18 do 22 bm. ładowanie pewnego rodzaju towarów

Wznowienie ruchu pocztowego z Rosyą. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie ogłasza: Od dnia 20. stycznia 1920 odbywać się będzie, w myśl reskryptu Ministerstwa poczt i telegrafów z 10. bm. L. 37251/2208/IV normalny ruch telegraficzny między Polską a Rosyą północną (ważniejsze miasta: Archangielsk, Aleksandrowsk, Kola, Kardałakcha, Seumski Posład, Wytegra) drogą przez Niemcy, Szwecyę i Norwegię. Dopuszczone są telegramy zwykłe i pilne (terminowe) we wszystkich językach europejskich. Telegramy prasowe na razie niedopuszczalne. Opłata za wyraz wynosi 2 mk. 70 fg., względnie 4 kor. Telegramy podlegają cenzurze wojskowej w Rosyi północnej i przyjmowane będą na odpowiedzialność nadawcy, t. j. bez prawa żądania od Zarządu poczt i telegrafów zwrotu opłat w razie niedojścia telegramu. Telegramy do Rosyi północnej należy kierować przez Warszawę-Berlin.

(zet) **Zgon wybitnego Rusina.** Andrzej Szmigielskyj, b. poseł do sejmu galicyjskiego, członek Ukraińskiej Rady Nacyonalnej i członek ukr. partyi socyalistycznej, zmarł w Płoskirowie na tyfus plamisty.

(s—i) **Ukraina Wiedniowi.** Członek dyrektoryatu ukraińskiego, Andrzej Makarenko i minister rolnictwa Mikołaj Kowalewskyj poczynili odpowiednie zabiegi celem wysłania z Ukrainy kilku wagonów mąki i cukru dla biednej i głodnej dziatwy wiedeńskiej

(mg) **Epidemia tyfusu plamistego słabnie.** Wskutek zamknięcia ruchu kolejowego zauważyć się daje stopniowy spadek epidemii tyfusu plamistego. W ubiegłym tygodniu zanotował fizykat 97 nowych wypadków, a to 39 w mieście, 24 w aresztach, 34 z poza miasta. Wypadków śmierci było 12. Tyfusu powrotnego 2 wypadki miejscowe, 2 w aresztach i 1 obcy, tyfusu brzusznego 1, dyfteryi 1, szkarlatyny 1

(—) **Systematyczna kradzież.** Od dłuższego czasu z farbiarni „Wisłok“ przy ul. Kazimierzowskiej l. 47 ginęły rzeczy, które dawali tam różni goście do farbowania i prania. Kradzieży dokonywano systematycznie, a skradzione dotychczas rzeczy przedstawiają wartość 70.000 kor. Zawiadomiona wczoraj o kradzieży policya wysłała do farbiarni agenta swego Riedlera celem wyśledzenia sprawców. Wysłany organ policyjny wkrótce stwierdził, że kradzieży dopuszczały się Laura Ost i Basia Bettfort, tamtejsze robotnice, które też przyznały się do winy. Zarazem zeznały one, że do kradzieży namawiał ich S. Blaustein, któremu sprzedawały kradzione rzeczy. Przeprowadzona rewizya w mieszkaniu Blausteina w obecności właściciela farbiarni potwierdziła prawdziwość zeznań robotnic. Zakwestyonowane rzeczy właściciel „Wisłoka“ poznał jako skradzione na szkodę farbiarni. Ostówne i Bettfortównę zamknięto w aresztach.

(—) **Za jazdę**, trwającą godzinę, z pod kościoła św. Anny na ul. Biłohorską, dorożkarz nr. 157, zażądał 180 kor. Kwotę tę zapłaciła dorożkarzowi Rozalia Lwowska, nie chcąc wywołać awantury w obecności księdza, który dorożką tą przyjechał do chorego z św. Sakramentami.

(—) **Kradzież strychowa.** Ze strychu realności przy ul. św. Zofii skradziono wczoraj Józefie Sawickiej bieliznę wartości 5000 kor.

(—) **Kradzież z wystawy sklepowej.** Z zamkniętej wystawy sklepowej firmy Müller, przy pl. Halickim, skradli wczoraj wieczorem Machali Didiuk i Kuc trzy swetery wartości około 1500 kor. Z łupem szli już ul. Wałową, tam jednak spotkali agenta Muika, który aresztował ich, podejrzywając o kradzież. Sprowadzeni na policyę przyznali się do kradzieży. Skradzione rzeczy zdeponowano. Machalego, Didiuka i Kuca zamknięto w aresztach policyjnych.

(—) **Kradzież cudzych pieniędzy.** W koszarach kolejowych w Tarnopolu skradziono wczoraj konduktorowi kolejowemu ze Lwowa Stefanowi Pałusińskiemu portfel z 12.000 kor. Pałusiński otrzymał te pieniądze na zakupno cukru dla lwowskiej ekonomii.

(—) **Trzy klgr. tytoniu** odebrał wczoraj sierżant pol. Menscheck w ulicy Kotlarskiej dozorcy domu, niejakiemu Berlowi Peczenikowi. Tytoń zdeponowano na policy.

Wypadek czy zbrodnia, pełen emocyi dramat, wyświetla kinoteatr „Nowości“. Dzieje nieszczęśliwej miłości biednej hafciarki Mani Orsan, to jedna z wielu tragedyi tych dusz przesubtelnionych, które za pełną poświęcenia i ofiary miłość, spotyka zawód i niewdzięczność. Rolę bohaterki gra znakomita artystka Leontyna Künberg, niezrównana wprost w momentach dramatycznych, szczególnie w scenie posłubnej, w której ze wstrętem odtrąca niekochanego człowieka. Pełna efektów scenerya i nastrojowa muzyka uwypukla całość. Przecudne widoki San Remo, urocze wille wśród palm i kaktusów, publiczność pławiąca się w rozkosznych promieniach południowego słońca, budzą smutne refleksye w porównaniu z naszym miłym klimatem.

—o—

18 i 10 lat ciężkiego więzienia.

Wyrok w sprawie por. Kwiecińskiego i dra Krokowskiego.

Lwów, 23 stycznia.

Ostatni dzień procesu w sprawie afery gumowej rozpoczął obrońca oskarżonego por. Kwiecińskiego mec. dr. Link dłuższą obroną, w której przeszedł punkt za punktem całe oskarżenie, w końcu przypomniawszy trybunałowi, iż od wyroku jego niema odwołania, polecił swego klienta względom sądu.

Po odpowiedzi prokuratora majora dr. **Caro**, nastąpiły repliki obydwu obrońców oraz prokuratora, poczem przewodniczący ogłosił przerwę do godz. 6-tej wieczorem, mającą służyć do sformułowania wyroku.

Z godzinnem opóźnieniem przystąpiono do odczytania werdyktu, podczas ogłoszenia którego członkowie sądu mieli czapki na głowach. Czytanie werdyktu i umotywowania obszernego trwało dobrą godzinę. Zostali nim zasądzeni: **por. Tomasz Kwieciński za zbrodnię z § 327 k. u. w., niedozwolone wyjście z więzienia i nakłanianie świadka do fałszywych zeznań na 18 lat ciężkiego więzienia, z licznemi obostrzeniami oraz utratą stopnia oficerskiego, a mec. dr. Stanisław Krokowski za zbrodnię z § 327 na 10-cioletnie ciężkie więzienie z obostrzeniami oraz na utratę stopnia akademickiego.**

Wyrok wywarł na skazanych wrażenie piorunujące, gdyż od niego niema wedle procedury wojskowej odwołania.

Napad rabunkowy w centrum miasta.

Lwów, 23. stycznia.

(zet). Do jakiego stopnia dochodzić zaczyna bezczelność rabusiów lwowskich, tego dowodem najwymowniejszym ostatni napad rabunkowy, dokonany w samem śródmieściu, gdzie ruch uliczny nie zamiera nawet w nocy ani na chwilę.

Przybyły ze Strzyżowa p. Julian Wiśniowski udał się we środę wieczorem po kolacyi do kawiarni „Miraż“ w pasażu Mikolascha, a gdy około godz. 11.30 powracał do hotelu „Wiktorya“ przy ul. Hetmańskiej i zbliżając się do drewnianego chodnika budowy Sprechera znalazł się u samego wylotu rzeczonej ulicy, na zakręcie parkanu, otaczającego budowę, wypadł nagle z ukrycia jakiś człowiek. W mgnieniu oka, zanim p. Wiśniowski zdołał zoryentować się w sytuacyi, indywiduum to chwyciło go jedną ręką za gardło, podczas gdy drugą ręką usiłowało rozerwać silnie pozapinane futro. Napastnik zaatakował p. Wiśniowskiego tak nagle, że zanim on mógł pomyśleć o stawieniu oporu, opryszek starał się wciągnąć go pod arkady budowy Sprecherów, gdzie panowały już nieprzejrzane ciemności.

Pasowanie się p. Wiśniowskiego z napastnikiem trwało kilka minut, wyczerpując siły 59 lat liczącego człowieka, tak, że nawet udało się napastnikowi powalić p. Wiśniowskiego na ziemię. Na powalonego wylazł bandyta, nogami przygniatając mu piersi, przyczem usiłował dostać się do kieszeni wewnętrznych futra.

Na wołanie napadniętego nadbiegli żołnierz z dorożkarzem, którzy ściągnęli bandytę i dopomogli podnieść się z ziemi p. Wiśniowskiemu, gdyż o własnych siłach nie mógł stanąć na nogi. Niebawem zjawił się na miejscu czynu żołnierz policyjny, który aresztował bandytę.

Przesłuchiwany przez znanego z energii st. komisarza policyi p. Łukomskiego bandyta zeznał, iż nazywa się Baranowicz, zaś co do popełnionego czynu tłumaczył się stanem kompletnego opilstwa, jako że bezpośrednio przed napadem wypił w szynku Gewürza u zbiegu ulic Zyblikiewicza i św. Mikołaja, kilkanaście kieliszków wódki. Baranowicz zostanie oddany pod sąd doraźny.

Napad wczorajszy winien stanowić memento dla zarządu miasta, iżby przecież postarał się o oświetlanie ulic w nocy, ciemności bowiem obecnie na nich panujące są tylko zachętą dla łotrzyków do napadów rabunkowych i włamań.

Niesłychany napad bandycki w pow. radzimińskim!

39 bandytów napada na gospodarzy z Sitna, wbijają igły za paznokcie i wkładają żelazo do ust swym ofiarom!

Warszawa, 22. stycznia.

(Telef.) (m). Władze tutejsze otrzymały doniesienie o **niesłychanych napadach bandy, złożonej z 39 osób na kilku gospodarzy wsi Sitna w powiecie radzimińskim.** Bandyci ci w mundurach wojskowych posługiwali się rewolwerami i granatami ręcznymi. Po dokonaniu rabunku u kilku gospodarzy, u których zabrali znaczne kwoty w złocie i srebrze, **znęcając się nad niektórymi w ten sposób, że wbijali im igły na paznokcie, oraz wkładali żelazo do ust, by nie mogli krzyczeć, bandyci śpiewając piosnki rosyjskie, wsiedli na stacyi** Tłuszcza do pociągu pancernego i odjechali w stronę Małkini. Zawiadomiona o napadzie straż kolejowa poleciła telegraficznie dokonać rewizyi **w pociągu pancernym i aresztować bandytów. Niestety, aspirant straży kolejowej w Małkini nie zrozumiał istoty rozkazu i aresztowanych samowolnie wypuścił. Urząd śledczy ustalił, że bandyci są żołnierzami jazdy tatarskiej. Jednego z bandytów aresztowano.**

WSPÓLNICY EYSMONDA ARESZTOWANI.

Warszawa, 22 stycznia.

(Telef.) (m). Aresztowano trzech uczestników zbrodni popełnionych w swoim czasie wspólnie z porucznikiem Eysmondem na froncie polskim. Są to 2 wachmistrze żandarmeryi, których osadzono w cytadeli. **Obaj aresztowani przyznali się do winy.** Co do Eysmonda samego, to za nim wszelki ślad zaginął.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów. 22 stycznia.

Waluta Koronowa.

Akcye za sztukę (Włącznie z kuponem bieżącym)

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda)

	płacą	żądają
Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	550·—	—·—
Bank ludowy 200—10	305·—	—·—
Bank hipot. zemelny 400—24	485·—	—·—
Tow. akc. Górka 200—14	750·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski 200—1[illegible]	850·—	—·—
Tow. akc. Wang 200—0	275·—	—·—
Tow. akc. Przeworsk 1000—80	2150·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa 200—15	450·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—14	460·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart 200—S	325·—	—·—
Tow. akc. Chodorów 200—0	450·—	—·—
Bank hipoteczny galic. 400—28	720·—	—·—
Bank przemysłowy 400—20	630·—	—·—
Tow. akc. browarów lwowskich 600—..	820·—	—·—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—24	535·—	—·—
Tow. akc. Gałota 200—0	300·—	—·—
Polskie Tow. handlowe 200·—	495·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“ 200—[illegible]	300·—	—·—
Polska nafta M. 500	1330·—	—·—

Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżąc.)

Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	108·50	109·50
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	103·—	104·50
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	106·—	107·—
Bank kraj. gal. 4 prc.	103·—	104·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	106·—	107·—
Bank hip. gal. 4 prc.	101·50	102·50
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	103·50	104·50
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	106·—	107·—
Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół prc.	106·—	106·—

Obligi za 100 kor. (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	105·—	106·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	99·50	100·50
Koleie lokal. Banku kraj. 4 prc.	101·—	102·—
Pożyczka kraj. z r. 1893, 1901, 1905 4 prc.	100·50	101·50
Poż. kraj. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	100·50	101·50
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	101·50	102·50
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	102·—	103·—
Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900, 1911 4 prc.	94·50	95·50

Waluty.

Ruble carskie (po 100)	215·—	225·—
„ „ (po 500)	215·—	225·—
„ „ drobne	190·—	200·—
Ruble Dumskie (po 1000)	55·—	65·—
„ dumskie (po 250)	50·—	60·—
Karbowańce (po 1000)	20·—	30·—
Grzywny (po 500 i wyższe)	14·—	20·—
100 franków franc.	1300·—	—·—
100 franków szwajc.	2400·—	—·—
1 funt szterlingów	510·—	—·—
1 dolar ameryk.	140·—	—·—
dolar kanad.	130·—	—·—
100 marek niem.	310·—	320·—
100 lei rumuńskich	370·—	—·—
Liry włoskie	900·—	—·—

Dewizy.

Wypłata na Wiedeń	70·—	80·—
„ „ Pragę	235·—	255·—
„ „ Berlin	345·—	355·—
„ „ Paryż	1300·—	1400·—
„ „ Londyn	500·—	550·—
„ „ Zurych	2400·—	2500·—

Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

PASEK NA MARKI PĘKŁ!

Warszawa, 22 stycznia.

(Telef.) (m) Po kilkudniowem sztucznem wyśrubowaniu kursu marki niemieckiej na giełdzie warszawskiej, **pasek na marki pękł. Na giełdzie warszawskiej notowano ostatnio za 100 marek niemieckich 217 marek polskich, a niedawno płacono nawet 260.** Dalszy spadek marki niemieckiej nieuchronny z powodu spodziewanego napływu marek niemieckich w nowych obszarach polskich. Ciekawem jest, że **finansowe instytucye poznańskie płacą za 100 marek niemieckich tylko 140 marek polskich.**

Dewizy szwajcarskie.

Zurych, 22 stycznia.

(PAT) **Kurse dewiz z 21 stycznia br.: Berlin 8·5 (8), Praga 7 (7·4), Wiedeń 1·7 (1·8)** Kor. austr. 1·75 (2·).

Za wiersz nonp. 1 K (1 Mk). Drobne ogłosz. od wyrazu 30 h. (30 f.), tłu t. druk. 60 h. (60 f.) „Nadesłane" lub „Nekrologia" za wiersz nonp. 3 K (3 Mk.)

OGŁOSZENIA

Komunikaty i po kronice za wiersz nonp. 5 K (5 Mk.) Do ogłoszeń um szczać się mających w numerach świątecznych, sobotnich i niedzieln. delicza się 50 prc.

NAUKA I WYCHOWANIE

Posiadający gruntownie metodę prof. T. Leszetyckiego pianista z dyplomem (artyst. dojrzał.) konserwator. wiedeńskiego, uchodźca z za kordonu, długoletni praktyk, udziela lekcyi gry na fortepianie a także teoryi i harmonii. Przyjmuje tylko traktujących lekcye seryo z gwarancyą za dobry rezult t przy systematycznej pracy. Zgłoszenia ul. Bourlarda 3, I. piętro, od 3 do 6 popoł. K. S. 19356

POSADY I PRACE

Panna do ekspedycyi poszukiwana, ulica Piekarska 1. 17, parter. 1947

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Małżeństwo z jednem 2-letniem dzieckiem, dość zamożne poszukuje 2 pokoi umeblowanych z kuchnią kompletną, natychmiast, względnie od 1 lutego. W zamian zato daje się kompletny bardzo dobry wikt domowy, opał dla całego mieszkania i ewentualną dopłatę. Zgłosz nia do Adm. pod „Roman i Róża". 19522

500 koron miesięcznie dam za pokój kawalerski umeblowany z zupełnie osobnym wchodem, centralnem ogrzewaniem, tylko w śródmieściu, pod „Nafciarz" do Administracyi. 19507

Dwa lub trzy pokoje na biuro w śródmieściu poszukiwane. Zgłoszenia do Adm. pod „Biuro". 19493

Mieszkanie zamienię tanie pięciopokojowe w bocznej cichej ulicy na sześcio- lub siedmiopokojowe, w jednej z głównych ulic śródmieścia. Zgłoszenia do Adm in. pod „Mieszkanie 7". 19495

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Kapelusze męskie najlepszego gatunku w najnowszych formach, sprzedaje po cenach fabrycznych I. Krajowa Fabryka kapeluszy Rudolfa Neuwelta, Balonowa 3, własny gmach fabryczny. 19272

Lokomobila Schutlewortowska z młocarnią, 6-konna, wyrób przedwojenny, używana, w zupełnie dobrym stanie, na sprzedaż. Adresować: Adam Obertyński, Nowesioło, p. Kulików. 19481

Garnitur frakowy nowy, na średniego mężczyznę sprzedam, Od 2—6, Listopada 35, I. p. na lewo. 19510

MAŁŻEŃSTWA

Inteligentna brunetka lat 42 katol., miłej powierzchowności z dobrej rodziny, nieposzlakowanej przeszłości gospodarna, mająca 200 tys. koron gotówką a 200 tys. dobrze ulokowanych, z braku znajomości stara się na tej drodze poznać starszego pana w celu matrymonialnym na wyższem stanowisku, nieskazitelnego charakteru, zdrowego, najchętniej wdowca lubiącego zacisze domowe. Zgłoszenia seryo z nieanonimowe nad yłać pod „Fortuna 80" do Adm. „Gaz. Wiecz." 19534

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

Przechodząc ulicą Mikołaja dnia 22 stycznia o godzin drugiej, zgubiłam nowy dziecinny kalosz. Upraszam uczciwego znalazcę o łaskawy zwrot za wynagrodzeniem. Kimerman, Długosza 29, I. p. 19537

ROZMAITE

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Senatorska 1. 4 przyjmuje strojenia i reperacye. 19393

Zarząd Okręgowy Dóbr Państwowych w BRZEŚCIU-LITEWSKIM

ogłasza

KONKURS

na następujące posady:

2 Nadleśniczych z poborami według VII kat. płac na Kresach tj. 1555 mar k miesięcznie.

2 Referentów leśnych pr y Zarządzie Okr. z poborami według VII. kat. płac na Kresach tj. 1555 marek miesięcznie.

6 Sekretarzy do Nadleśnictw, na prowincyę z poborami według X. kat. płac na Kresach, tj. 985 marek mies ęcznie.

Ponadto dla żonatych i familijnych dodatek według norm ustalonych dla urzędników państw.

Warunki przyjęcia: możność objęcia posady natychmiast po wezwaniu i narodowość polska, pozatem

dla Nadleśniczych: fachowe wykształcenie leśne i kilkuletnia praktyka samodzielnego zarządzania lasami.

dla Referentów leśnych: fachowe wykształc nie i praktyka biurowa,

dla Sekretarzy: praktyka biurowa.

Oferty z dokumentami, życiorysem i referencyami należy nadsyłać do dnia 15 lutego b. r. pod adresem Brześć-Litewski, Zarząd Okr. Dóbr Państw. 19382 Zarząd Okręgowy Dóbr Państw.

Nakładem „Spółki Akcyjnej wydawniczej". Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa" ul. Sokoła 4.

Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora naczelnego i podlega odpowiedzialny JERZY KONARSKI